Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 219. Lwów, Sobota 19. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU
15 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Na gruzach...

Lwów, 18 września.

Gdyby tylko kłopoty gospodarcze trapiły nasze społeczeństwo, ciężar ten na barkach młodego państwa byłby jeszcze jedną zwycięską **zapewne próbą jego energji.** Jednakże **okres**, który **obecnie** przeżywamy, jest **stokroć gorszy**, gdyż duch, mający podtrzymywać organizm, sam stoi **nad zgliszczami rozbitych haseł**, zbankrutowanych programów, a **nowej siły budzącej jeszcze nie widać na horyzoncie.**

Prawie wszystkie partje polityczne Polski były już u steru rządów i wszystkie naocznie się przekonały, że ich przedwojenne **programy nie odpowiadają ani nowoczesnemu charakterowi państwa** ani też zadaniom bieżącej chwili.

Z pośród tych partji, z największym tupetem i najszumniejszemi hasłami ujęła ster rządu **endecja.** Program jej, wydrukowany olbrzymiemi literami, wisiał na wszystkich wierzbach przydrożnych Polski. Olśnione brzękiem słów, skupiło się w czasie wyborów ziemiaństwo, wielki przemysł, bogate włościaństwo, duchowieństwo, a nawet poważna część inteligencji. Powstał rozreklamowany na wszystkie strony świata **rząd jedności narodowej** i rozpoczęła się realizacja programu.

I cóż pokazała **rzeczywistość. Zamiast sanacji skarbu**, urządziliśmy **ruinę, zamiast zwycięstw** na terenie międzynarodowym — **klęski, zamiast jedności — kompletne rozbicie**, które dziś uniemożliwia stworzenie parlamentarnego rządu. **Zawiedzeni sojusznicy**, nie mogąc się doczekać przyobiecanych korzyści, **poczęli chyłkiem umykać** z pod szumiącego sztandaru.

Najpierw **praktyczny Piast**, potem **obrażone ziemiaństwo**, a reszta, która uległa jego czarom demagogicznym, widzi, że najbardziej „**uczuciowe**“ hasło antysemityzmu zakończyło się ugodą z Żydami, **inteligencja**, dawny mózg narodu, **wykreślona została** z powierzchni kulturalnego życia, a rozgrymaszonego sojusznika — **kapitalistę, karci się argumentami**, pożyczonemi z arsenału „Czerwonego Kurjera“. **Hasła** okazały się za **ciasne, programy przestarzałe**, a taktyka i daltonizm polityczny w najwyższym stopniu **dla państwa szkodliwe.**

Dziś dawni przyjaciele stoją nad gruzami haseł i pytają: **co dalej będzie.** Bez ideału żyć nie można, mięśniom brak programowego szkieletu. W społeczeństwie **musi się zawiązać jakiś kościec, któryby złączył mięśnie, skoncentrował możności, zapalił znękane życiem uczucie i stworzył wolę do wewnętrznego odrodzenia.** Jeszcze niedługo trapić nas będzie indolencja Sejmu i nerwowe ruchy administracyjnego organizmu.

Lecz jeremjada nic nie pomoże. Musi się zbudzić w społeczeństwie jakaś **warstwa**, która skupi zdrowe jeszcze jednostki dokoła siebie i do nowego Sejmu przyprowadzi ludzi ideowych, myślących nowożytnemi kategorjami społecznemi, chętnych do pracy bez blichtru i reklamy — jedynie **w imię dobra państwa.**

Zdaje się, że **ci, którzy** ponosili tylko ofiary i **pozostali** w ogólnem rozprzężeniu moralnem **niezepsuci**, mają nie tylko prawo, ale i obowiązek zacząć pierwsi.

Głos musi tu zabrać **demokratyczna inteligencja.**

—oo—

O Polsce nie wolno zapomnieć.

Oświadczenie min. Skrzyńskiego w sprawie paktu gwarancyjnego.

Wiedeń, 17. 9. (PAT). „N. Wien. Tagesblatt“ z Genewy: Minister Skrzyński udzielił przedstawicielowi Szwajc. Ag. Tel. następującego wywiadu: Zapowiedziane spotkanie przedstawicieli Francji, Anglji, Belgji i Niemiec, celem zawarcia paktu gwarancyjnego, ma ogólne znaczenie, ponieważ może doprowadzić do porozumienia **między Paryżem a Berlinem.** Nie należy jednak zapominać, że poprawa stosunków między Francją a Niemcami nie wystarczy dla zagwarantowania pokoju, **jeżeli równocześnie nie nastąpi porozumienie między Warszawą a Berlinem.** Rząd polski stoi na stanowisku, że planowana konferencja międzynarodowa powinna dotyczyć nietylko paktu reńskiego, lecz także umów arbitrażowych między Niemcami a Polską i Czechosłowacją.

—x ox—

Polska pragnie ogólnego rozbrojenia.

Deklaracja przedstawiciela Rzpltej na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej w Genewie.

Genewa, 17. 9. (PAT). Prace VI. Zgromadzenia Ligi Narodów przeniosły się do komisji. Główna uwaga zwrócona jest na obrady **komisji rozbrojeniowej.** Odbyły się dyskusje nad zagadnieniem arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojeń. Przedstawiciele państw północnych nalegali na przyjęcie wniosku o **utworzenie przy sekretarjacie generalnym Ligi Narodów specjalnej sekcji do spraw rozbrojenia; domagają się przytem jaknajszybszego powzięcia prac** przygotowawczych w celu zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Dziś na posiedzeniu komisji obradującej nad sprawą rozbrojenia poseł **Dębski imieniem delegacji polskiej** zgłosił nast. deklarację: Kraj mój jest jednym z pierwszych, które podpisały protokół genewski. Delegacja polska pragnie przystąpić do zbadania różnych projektów i rezolucji, nadesłanych do naszej komisji.

Muszę rozpocząć badanie od formuły przedstawionej przez delegację hiszpańską. Ta formuła daje nam zadowolenie. Pragnęliśmy, aby zasady protokołu genewskiego weszły w jak najbliższej przyszłości w skład prawa międzynarodowego i w tym też sensie przedewszystkiem **pragniemy** rozumieć paragraf drugi omawianego projektu rezolucji, stwierdzający ponownie, że **wojna agresywna stanowi zbrodnię międzynarodową.** Jedną z głównych zasług protokołu genewskiego jest to, że daje **definicję jasną i dokładną napaści.** Mocny nacisk kładę na tę prawdę, że definicja napaści jest **głównym punktem** wszelkiej sprawy gwarancji bezpieczeństwa międzynarodowego.

Uważam za konieczne **przystąpić już obecnie do zbadania problematu o rozbrojeniu.** Badanie sprawy rozbrojenia nie może **ograniczyć się do** zewnętrznych tylko odznak, jak np. liczby żołnierzy i armat, albowiem **te czynniki nie są decydujące** we współczesnej wojnie. Badanie powinno obejmować **całokształt sytuacji kraju**, jego sił wojskowych, możności ekspansji w różnych dziedzinach, sił ekonomicznych i t. p. W tym właśnie kierunku prace komisji koordynacyjnej powinny być kontynuowane i mogę oświadczyć obecnie imieniem delegacji polskiej, **że Polska jest gotowa udzielić całej swej pomocy dla tego doniosłego dzieła.**

Mowa delegata polskiego, wypowiedziana dobitnie i zdecydowanie, wywarła wrażenie dodatnie.

—oo—

SWOBODA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Na przyjęciu delegacji Fanaru, min. W. R. i O. P., p. St. Grabski, wygłosił przemówienie, w którem m. i. powiedział: Rząd polski ma niezłomną wolę zapewnienia kościołowi prawosławnemu pełnej swobody zarządzania swemi sprawami, pod jedynym warunkiem **lojalności** względem państwa oraz poszanowania praw i władz Rzeczypospolitej polskiej.

Sejm rozpocznie obrady 1. października.

Warszawa. (Tel. wł.). Marszałek Sejmu Rataj pragnie, aby sesja sejmowa rozpoczęła się **pierwszem czytaniem preliminarza budżetowego na rok 1926.** Ponieważ rząd zapowiedział, iż projekt budżetu przedłoży przed upływem bież. miesiąca, przeto pierwsze posiedzenie Sejmu odbyłoby się w dniu 1 października.

—oo—

KOMITET DORADCZY DLA SPRAW GDAŃSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem postanowiła utworzyć komitet doradczy dla spraw gdańskich. Komitet ten **istnieć będzie przy ministerstwie spraw zagr.** i zapewnić ma koordynację wysiłków przy załatwianiu spraw gdańskich.

—oo—

DLACZEGO MAMY TYLE DOLARÓW?

Wiedeń, 17. 9. (AW.). Wedle doniesienia „Die Stunde“ **skreślono** wczoraj w urzędowym wykazie austrjackiego Banku Narodowego **kurs dolara z powodu braku waluty amerykańskiej.** Brak ten stał się widocznym po przybyciu licznych przemytników z Polski, którzy **masowo wykupili dolary**, przemycając je do Polski.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 września: w Warszawie 6.32 zł.; w Krakowie 6.20—6.25 zł.; we Lwowie 6.26—6.28 zł.

GIEŁDA URZĘDOWA WARSZ.

Kursy dolara na giełdzie warszawskiej 17 września: Transakcje 5.95; sprzedaż 5.97; kupno 5.93.

Przekaz na Nowy Jork: Transakcje 5.87; sprzedaż 5.89; kupno 5.85.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 87.00 N. Jork 5.18 i jedna ósma. Londyn 25.11 i jedna ósma. Paryż 24.415. Praga 15.35. Włochy 21.10. Belgja 22.45. Budapeszt 72.60. Sofia 3.77. Holandja 208.25. Oslo 108.35. Kopenhaga 125.25. Sztokholm 139.00. Bukareszt 2.50. Berlin 123.30. Belgrad 9.22.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 17.50. Londyn 4.84 i jedenaście szesnastych. Paryż 4.71. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.06. Belgja 4.345. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.30. Sofia 0.74. Holandja 40.19. Oslo 20.80. Kopenhaga 24.31. Sztokholm 26.83. Hiszpanja 14.37. Bukareszt 0.4875. Berlin 23.81. Belgrad 1.78.

—oo—

Raj monarchistyczny w Polsce.

Jak go sobie wyobrażają nasi domorośli monarchiści.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 16 września.

Z okazji Zjazdu Ziemian, który się niedawno odbył w Warszawie — **inicjatorzy i twórcy partyjki „ideowych" monarchistów** rozpoczęli ożywioną działalność, rozdając przez żółtodziobych **„członków" partji** pisemko: „Pro patria" i obficie rozrzucając specjalnie w tym celu wydrukowane **ulotki.**

Przypadkowo wpadła nam w ręce jedna z nich, **będąca objawem głupoty jej autorów,** czy może jakiego „delirium".

Oto, co mówią pp. monarchiści:

— „Polska ginie... **Rządy i posłowie są przekupni,** nie myślą o ratowaniu państwa, naród nie może znieść nadmiernego obarczenia podatkami.

„Chłop, któremu krzywda (sic!) **się dzieje,** niema do kogo pójść na skargę, bo jak się wreszcie dostanie do posła — to go jaśnie pan poseł nie przyjmie!

„Tylko król może wyratować (!) **Polskę;** król, który, jak ojciec, wysłucha żalu każdego swego poddanego, **do którego każdy bez wyjątku będzie miał dostęp...** (Co za... demokratyczny monarchizm!).

„Wszystkie narody, znajdujące się pod berłem króla polskiego, **będą miały zapewnioną swobodę** — jednak za religję panującą będzie uznawana jedynie religja katolicka, wszystkie inne będą tolerowane (!!).

„Wzywamy do połączenia się z nami Rusinów i Niemców (!!!). (kosmopolici!... — przyp. red.) — jedynie **będziemy zmuszeni wyłączyć od współpracy z Polakami — żydów,** gdyż ci niemal **wszyscy są komunistami!** (Co na to pp. Pannenkowa i Stroński?).

„Żydzi niech idą albo do Bolszewji, albo do Palestyny — **w Polsce** są oni elementem zbędnym".

Zakończenie odezwy brzmi niemal tryumfalnie.

— „Komu więc leży na sercu dobro kraju — niech przystąpi do monarchistów i zawoła: **„Niech żyje król!".**

*

Brawo, brawo, panowie z pod królewskiego „berła"! To zakończenie udało się wam bajecznie. **„La republique est mort — vive la roi!"** Coś ze starej buffonady i zblakłego efektu dekoracyjnego.

Ciekawi jednak jesteśmy, czy przy redagowaniu tej odezwy byli obecni pp. gen. Dowbór - Muśnicki i inni, dojrzali „leaderzy" partji?

Bo w tym wypadku — **byłoby to coś więcej, niż dziecinna zabawka w króla z papierową czapką,** ála Bonaparte, zabawka — za którą „dzieci" — winny rzeczywiście otrzymać ojcowskie „berło", wymierzone kilkanaście tęgich razy w... odwrotną stronę medalu.

Polska nie jest polem do hecarskich eksperymentów; każdy wysiłek, każdy ruch w tym kierunku uczyniony, powinien być poczytywany za zbrodnię przeciw Państwu. Treść wzmiankowanej odezwy, o ileby się przedostała do pewnych, nawet przyjaznych nam. kół dyplomacji zagranicznej — wywołałaby może coś więcej, niż pobłażliwy uśmiech.

Ostrożnie więc, panowie z **„Pod Patrią"!**

———x ox———

Z prasy ruskiej.

Lęk przed zamiarami Cziczerina. Najreakcyjniejsze państwo w Europie. Możliwości i przypuszczenia. Wybieg przed utrakwizacją. Docinek dla żydów.

Lwów, 18 września.

Zapowiedziany **przyjazd Cziczerina do Warszawy** nie pozwala zasnąć politykom ruskim. Na wszelki wypadek doradzają **ostrożność i czujność,** bo przewidują — nie wiadomo, na jakiej podstawie — że wisi w powietrzu targ o skórę Rusinów.

Przy tej sposobności widać wyraźne zdumienie, że **Cziczerin nie lęka się pożarcia przez polskich reakcjonistów.**

„Diło" w ostatnim numerze pisze: Przeciętnemu człowiekowi ciężko oswoić się z tem, **że przedstawiciel najliberalniejszej władzy na świecie szuka porozumienia z najreakcyjniejszemi czynnikami współczesnej Europy.**

Po takiem postawieniu sprawy snuje „Diło" wniosek genjalny, że w razie porozumienia Polski z Rosją **zwycięzyłby w Warszawie wszechpolski kurs wobec Rusinów,** z czego mogłyby wyniknąć szkody **„niezmiernie wielkie".**

Nadto znajdujemy wiadomość, że mniejszości narodowe na terenie wileńskiego kuratorjum szkolnego zgłosiły do Najwyższego Trybunału sprzeciw przeciwko utrakwizacji.

W końcu z radością donosi „Diło", że Z. L. N. rozesłał tajny okólnik do swych organizacyj, w którym ma dowodzić, że **ugoda z Żydami daje tym ostatnim korzyści iluzoryczne,** a Polacy uzyskali doniosłe i pozytywne korzyści, chociażby **w postaci rozbicia bloku mniejszości narodowych.**

Oczywiście cel przeziera tu jasno: „Diło" chce **podrażnić i zaniepokoić Żydów,** których stanowisko wobec państwa od pewnego czasu **bardzo Ukraińcom się nie podoba.**

———x ox———

Armja turecka grozi zajęciem Mossulu.

· Masakry chrześcijan na granicy Iraku.

Londyn, 17 września (Tel. wł.)

W walkach o Mossul uprowadzono na granicy Iraku około 6000 chrześcijan na terytorjum tureckie. Tylko małej części udało się zbiedz do Iraku. Opowiadają oni o masakrach, dokonywanych na chrześcijanach w rozmaitych miejscowościach. Podług relacji tych zbiegów zebrała się na północy brukselskiej **linji demarkacyjnej regularna armja turecka,** licząca 40.000 żołnierzy. Turcy zdecydowani są **opanować wilajet Mossulski na wypadek,** gdyby Liga Narodów nie przyznała tego obszaru.

Chyrów w obronie swojej dobrej sławy.

Lwów, 18 września.

W numerze 206 „Kurjera Lwowskiego" pojawił się artykuł, omawiający niezwykle **brudny wygląd naszych miast.** Autorowi, który bezpośrednio po powrocie z podróży po Polsce był jeszcze pod wrażeniem zewnętrznego ich wyglądu, przypadkowo nawinęła się nazwa **Chyrowa,** jako miasta leżącego tuż pod bramą wjazdową do naszych cudownych Karpat.

Wzmianka o Chyrowie wywołała w szeregach obywateli tego miasta tak wielkie wrażenie, że grono obywateli przysłało nam długi memorjał zaopatrzony **pieczęcią Rady miejskiej i kilku podpisami.** Przyznać musimy, że troskliwość, z jaką obywatele bronią swego dobrego imienia **wzbudziła u nas głęboki dla nich szacunek.**

Ileż to pieśni i powieści napisano na temat niechlujstwa lwowskiego, a jednak sfery miejskie **nie zatroszczyły się o poprawę własnej opinji.**

Otóż z „memorjału" miasta Chyrowa okazuje się, że to co widać z okien wagonu, zupełnie **inaczej wygląda z innej strony.**

W mieście tem w przeciągu dwóch lat na zarządzenie gminy, odświeżono domy, przemalowano i poprawiono błędne szyldy sklepowe, nadano ulicom nazwy, postawiono 7 latarń, usunięto cmentarz żydowski ze śródmieścia, zasypano rowy wojenne, zbudowano 500 m. chodnika, ustawiono na rynku gazony i klomby, zasadzono około 200 drzewek, wywalcowano główne ulice, przeniesiono na kraj miasta targowicę, odrestaurowano „Sokół" a obecnie przystępuje miasto **do budowy szkoły powszechnej.** Wszystko to zrobiła gmina, mimo iż **nie posiada żadnego własnego majątku,** ani też większych instytucji, prócz zakładu Jezuitów, który zresztą leży poza obrębem miasta.

Trudno wobec tych faktów nie pochwalić energicznej gminy miasta Chyrowa i nie postawić jej za przykład innym nieczułym na własną ambicję osiedlom.

Dlatego też z ochotą **przekreślamy** ów mimowolny przykład, zacytowany we wspomnianym artykule i z radością **przytaczamy** zasłużone w piśmie **zasługi i stawiamy Chyrów za wzór innym miastom do naśladowania.**

Gdyby wszystkie Rady miejskie były tak wrażliwe na opinję publiczną, niewątpliwie wygląd naszych miast już dawno **przestałby straszyć obcych.**

Niechaj więc przedewszystkiem Lwów naśladuje przykład Chyrowa!

———xo ox———

Gangrena bankowa w Warszawie.

Władze mają zamknąć kilka banków.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.)

Podczas kontroli w zachwianych bankach pokazało się, iż banki te **spekulowały funduszami otrzymanemi z Banku Polskiego.** Część tych banków wykazała zaledwie **0.5% pokrycia kasowego** innych obrotów podczas gdy przedwojenne banki posiadały 10 do 11% pokrycia obrotu.. Wiele banków warszawskich angażowało się na —————— w t. zw. **kombinacje kablowe. Ukrywają one faktyczny stan rzeczy** i żądają od Banku Polskiego kredytów i reskontu z powodu braku gotówki. Władze mają **zamknąć kilka banków,** które prowadziły oszukańcze spekulacje.

———xo ox———

Uznanie kościoła prawosławnego w Polsce

Uroczyste odczytanie aktu w cerkwi na Pradze.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.).

Dziś o godz. 10 rano w cerkwi prawosławnej na Pradze odbyło się uroczyste odczytanie pisma patrjarchy konstantynopolitańskiego, w którem uznaje się autokefalję kościoła prawosławnego w Polsce. Pod cerkwią ustawiła się kompanja honorowa 36 pp. z orkiestrą. Dostojnicy kościelni, przybrani w szaty pontyfikalne **przeszli wzdłuż szpaleru utworzonego przez żołnierzy prawosławnych** garnizonu warszawskiego do wnętrza świątyni. **W środku cerkwi na podniesieniu zasiadł metropolita warszawski Djonizy.** Po krótkich modłach od ołtarza przeszedł ku niemu orszak dostojników kościoła prawosławnego. Następnie metropolita Joachim **odczytał w języku greckim** pismo Synodu Fanara. Poczem metropolita **Sardes Germanos odczytał akt uznający autokefalję kościoła prawosławnego w Polsce.** Akt ten nadesłany został przez patrjarchę konstantynopolitańskiego. Po odczytaniu aktu orkiestra przed kościołem odegrała **hymn narodowy polski,** poczem akt ten wręczono metropolicie warszawskiemu Djonizemu. Akt uznający autokefalję **odczytał w języku polskim** biskup **Aleksy z Grodna.**

———xo ox———

Monopol zapałczany został wydzierżawiony na 20 lat

za 12 miljonów dolarów.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady min. uchwalono wydzierżawić monopol zapałczany spółce amerykańskiej International-Math-Corporation. Układ zobowiązuje spółkę do **udzielenia rządowi polskiemu z chwilą podpisania umowy pożyczki 6 mil. dolarów.** Dalszych 6 mil. spółka złoży tytułem inwestycji w zakładach monopolowych. **Dzierżawa monopolu trwać będzie 20 lat.** Po upływie tego czasu spółka amerykańska **odda rządowi polskiemu całe przedsiębiorstwo wraz ze wszystkimi wkładami bez odszkodowania. Rząd polski będzie czerpał z** monopolu zapałczanego dochody **nie mniejsze, niż dotychczas.**

———xox———

Sprawy sanitarne.

Z SEKCJI IV RADY MIEJSKIEJ.

Lwów, 18 września.

Na posiedzeniu sekcji IV uchwalono polecić zakładowi czyszczenia miasta zlewanie ulic **dokoła placu, św. Teodora** gdyż tumany kurzu zanieczyszczają mięso w jatkach, oraz usunięcie z pl. Gosiewskiego **stert nawozu.**

Powzięto wnioski w sprawie oczyszczenia i wyszutrowania pl. św. Teodora i ulic sąsiednich, oraz ul. Pełtewnej, a nadto w sprawie zaopatrzenia w wodę studzien w celu zlewania ulic.

Sprawę oddania **baraków epidemicznych** przy ul. Janowskiej Towarzystwu walki z gruźlicą, uchwaliła sekcja IV rozpatrzyć na specjalnej konferencji w dniu 21 bm. przy udziale rzeczoznawców.

Pozatem uchwalono **udzielić szeregu koncesji.** przemysłowych i zwolniono szereg osób od taksy pomnikowej od grobów na cmentarzu.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Miejskiego Urzędu weterynaryjnego za lipiec i wyrażono **podziękowanie kierownikowi** p. Hiolskiemu. Sprawozdanie zawiera cyfry, odnoszące się do epidemji wścieklizny i chorób bydła. Na **429** złapanych w lipcu psów, **było tylko 22 zdrowych.** Sekcja powzięła uchwałę w sprawie szybszego urządzenia aparatu do zabijania psów.

—oo—

EUROPEJSKI KARTEL DRZEWNY

Praga. (PAT). Szereg północnoczeskich firm drzewnych zaproszono do udziału w nieobowiązującej na razie konferencji w sprawie utworzenia wspólnego europejskiego kartelu drzewnego.

Rada miejska a sprawa mieszkaniowa.

Lwów, 18 września.

(*) **Groźba podwyższenia czynszów mieszkaniowych,** która w ostatnich dniach zaalarmowała całą społeczność lokatorską, **odbiła się i w Radzie miejskiej** dość burzliwem echem, w czem zaznaczyły się wyraźnie **dwa stanowiska: kamieniczników i komorników.**

Pierwsi radziby już jak najprędzej dobić **do przedwojennych zysków** — drudzy **obawiają się długów** i możności utraty dachu nad głową.

Na wstępie załatwiono — w spokojnym jeszcze nastroju — kilka spraw porządku dziennego i szereg drugich uchwał. Uchwalono zgodnie z referatem r. **Howartha** sprzedać „Towarzystwu wzaj. pomocy palaczy i robotników parowozowych“ 225 sążni gruntu na Bogdanówce za cenę po 5 zł. za sążeń, pod budowę domu mieszkalnego, w którym pomieści się także ochronka, czytelnia i konsum.

Po referacie r. **Felsztyna** postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 480.000 zł. na rzecz budowy trzech domów **czynszowych** przy ulicy Stryjskiej.

Przyznano w myśl referatu r. **Tomaszka konsens na budowę 4-piętrowego domu czynszowego** przy ulicy Senatorskiej.

Właścicielowi cyrku „Medrano“ zniżono podatek od biletów wstępu z 80% na 50% (ref. r. **Szpondrowski).**

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji m. **Szkoły przemysłowej** (ref. r. **Wereszczyński)** i uchwalono powiększyć liczbę godzin nauki oraz rozszerzyć dział stolarski w tym zakładzie.

Pod koniec posiedzenia poruszył r. dr. **Buber** sprawę mieszkaniową, przedstawiając **wniosek nagły,** by Rada miejska przyłączyła się do rozpoczętej przez rozmaite organizacje akcji w kierunku **wyjednania u rządu i Sejmu nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów** i wstrzymania podwyżki czynszów. **Mowca domaga się ustanowienia moratorjum,** ażeby w razie niemożności zapłaty czynszu lokator był zwolniony od skutków prawnych.

Wywołało to silną reakcję prawicy mieszczańskiej. R. **Włodzimirski** obawia się, że od płacenia czynszu będzie zwolniony ten, kto nie chce pracować i przepija pieniądze. Rr. **Sudhof** i **Szpondrowski** wspomnieli o zastoju budowlanym, który wstrzymała ustawa o ochronie lokatorów. R. **Soupper** podniósł, że **urzędnicy, którzy prawdopodobnie dostaną na 1-go tylko połowę pensji** (?), nie będą mieli czem zapłacić czynszu.

W końcu uchwalono wniosek r. **Felsztyna, by sprawę odroczyć** do przyszłego tygodnia i odesłać do **komisji mieszkaniowej,** z poprawką r. **Wereszczyńskiego** o uzupełnienie tej komisji.

OSZCZĘDNOŚCI W ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.) Minister spraw wewn. zarządził okólnikiem do wojewodów, aby wydatki dające się odłożyć, były **wstrzymane do czasu poprawienia się sytuacji gospodarczej,** wydatki zaś potrzebne dla sprawnego funkcjonowania urzędów ograniczone były do najkonieczniejszych.

Ponoś...

Niepożądane eksponaty.

Że komuniści mają też rozumy,
Owa historja z targami dowiodła,
Bo wystawili szampana i perfumy,
A przedewszystkiem bolszewickie godła.

* *
*

Była sensacja! Gdy Targi skończono
Nie w ciemię bici czerwoni spryciarze
Dużo „towaru“ zostawili pono
Miastu i Polsce w honorowym darze

* *
*

Ale my takiej nie chcemy zapłaty
Więc prokurator niech ujmie to w dłonie.
Niech niebezpieczne, krasne „eksponaty“
Przy Batorego zamknie w pawilonie.

Wid.

—oo—

Ze spraw teatralnych.

Lwów, 18 września.

Impreza teatralna, o której donosiliśmy onegdaj — jak się dowiadujemy — natrafiła na znaczną trudność z powodu **dziwnego stanowiska Zarządu Domu Katolickiego, który wniesioną ofertę na wydzierżawienie sali dawnego teatru Małego odrzucił** bez podania bliższych szczegółów.

Pomijając już samą humanitarną stronę sprawy (jak stworzenie warsztatu pracy dla licznego grona pozbawionych chleba aktorów, — wzgląd na rozwój kulturalny naszego grodu powinien był zaważyć nad prywatą i osobistemi antagonizmami.

Zachodzi uzasadniona obawa, że rozpisany obecnie konkurs na wynajęcie owej sali teatralnej oddać ją może w ręce przedsiębiorstwa — niepowołanego zupełnie.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z TEATRU.

TANIEC O PÓŁNOCY.

Sztuka w 4 aktach Karola Méré. Tłómaczenie Jana Śmiechowskiego.

(W „Nowościach).

Lwów, 18 września.

— Wiesz, to przypomina tę sztukę z „bombą“, która wysadziła fabrykę...

— Nie, raczej tę, w której — jak tu — mąż zamyka oczy...

*

Takie djalogi o sztuce posłyszałem wczoraj po 3-cim akcie w kuluarach — milszych zresztą, niż sama sala teatru „Nowości“ — z ust stałych „bywalczyń“ premjerowych, które jeszcze krótszą mają pamięć, aniżeli recenzent, sprawozdawca, krytyk, czy jak się tam jeszcze nazywa to stworzenie udręczone, które nazajutrz po każdej sztuce musi o niej pisać...

Mało inteligentna rozmowa powyższa jest jednak charakterystyczna dla sztuki. Przypomina... echa i reminiscencje, zeszyte razem dość nieudolnie, na podłożu dobrego pomysłu, zresztą także nienowego. — Więc także **„Romans zeszytowy“,** czyli tuzinkowy, straszna historja, złożona z 4 aktów w 2 zeszytach. — Pierwszy zeszyt: to dwa akty pierwsze, drugi: 2 następne.

Pierwsza połowa: to **dramat** (powiedzmy!) **męża,** druga: **dramat żony.** Razem to się nie bardzo trzyma, ale może być i tak Publiczności się podoba, bo już przy końcu 2-go aktu jest **trup na scenie.** I to właściwie jedyny moment, w którym się w tej „sztuce“ **coś dzieje.** Pozatem się gada, gada. — Niewybrednie zresztą w języku pana Méré i mało inteligentnie w języku pana Śmiechowskiego, u którego „praca się posuwa“ (nie wiadomo jak?).

— Kocham cię, maleńka. — Ty mnie nie kochasz, Andrzeju. — Ja ciebie kocham. — Ja ciebie nienawidzę. — Ty nie jesteś człowiek, który kocha. — Ty jesteś człowiek, którego się kocha. — (He! he!) — Zajmujący djalog — jak ten z kuluarów...

Pan Méré **się uwziął!** Po prostu się uwziął! Pokazał jak można zrobić sztukę, w której **wszystko,** co się dzieje, **dzieje się za kulisami,** a na scenie **tylko się mówi...** Dreszcze! Same dreszcze! Zwłaszcza **jeden,** który porusza publicznością: chwila, kiedy po śmierci Męża, dwie kochanki tego drugiego rozmówić się mają w pokoju biednego trzeciego! Co za kino! Ale nie francuskie. Nie - Pathé. — Pozatem epizodyczne **dyskusje.**

A rozciągnął sobie to poczciwina na **kilka miesięcy** i jedną noc... w której się **tańczyło nietylko o północy,** ale ponoś do rana... i to po trupie męża... Oczywiście musiały być 4 akty wobec tej przestrzeni czasu...

Zaczyna się... **krachem!** Aktualne! Bankowy, najaktualniejszy, jakby czysto lwowski czy warszawski — krach! Pan Reynaud — podkopany **materjalnie i fizycznie odrazu** (chwyta się co chwila za serce!) i wobec tego musiał zginąć już w drugim akcie. Biedaczysko! Nie mógł dłużej pociągnąć! A szkoda! (bo Barwiński był zajmujący!) Zginął z ręki kochanka żony, bo pan Maurand chciał odebrać kompromitujące go papiery, które tymczasem ma w przechowaniu sekretarz Reynaud'a — poczciwy Daniel. Odrazu wszystko wiemy: Daniel kocha — poczciwy niedołęga — także panią Reynaud — dwojga imion: Marję Teresę! — i wyda jej potem papiery Mauranda, o które walczyć będzie jeszcze inna kochanka Mauranda — opuszczona pani Fontagnes! Stop!...

Poco to opowiadam. Sprawozdawca powinien starać się opowiedzieć własnemi słowy mniej lub więcej dołężnie to, co **autor stworzył,** ale chyba nie trzeba mówić o tem, co nie jest **twórczością,** nie trzeba streszczać „butów“. Pozatem sądzę, że wszystkie kobiety powinny wreszcie zaprotestować! Głośno! Czy kobieta — to **impresarjo wszelkiej podłości.** Zawsze mówiliśmy — anioł! (przez wszystkie **przypadki).** A tu ci taka francuska Salome tańczy nad trupem męża i kocha — papiery (chyba papiery!) pana Mauranda! Fe! Do obrzydzenia! Gorzej — do znudzenia!

Już nawet najbardziej śpiący, a bijący brawo (wczoraj pierwszy występ Zielińskiej) widz na jaskółce „Nowości“ widział, że ten Maurand nie wiele wart, tylko pani Reynaud — zasłoniwszy się po śmierci męża woalką żałobną — nie widziała tego! Ale wszystko na to, aby wreszcie biedny Daniel, kręcący się wytrwale przez 4 akty po scenie, dożył wreszcie swego „Szczęścia Frania“.

Kobiety — protestujcie!

*

Zagrano rzecz dobrze, składnie, reżyserja dyr. Barwińskiego była „widoczna“.

Pani **Zielińskiej** pierwszy występ — po latach!

Było to około dwa... nie! (zostawmy wspomnienia do jakiegoś jubileuszu) — kiedy Zielińska z ról naiwnych pierwsza suknię z trenem przybrała w prawdziwym dramacie!

Dziś zachowała świeżość, urodę podlotka i zaostrzyła wszystkie akcenty dramatyczne i wysubtelniła liryczne.

Obok niej epizody dobrze stworzyły: **Szczęsna** (mniej „szczęsna“ w akcie 2-gim, zato całkiem zajmująca w 3-cim) i zawsze **ujmująca Skrzydłowska.** — Z mężczyzn na plan pierwszy wybił się indywidualnością artystyczną dyr. **Barwiński,** dobrze Anglika **grał** w „Antonji“ **Kwiatkowski** — zawsze zimny, zbyt miarowy, zbyt „wielki“ (co do wzrostu myślę) w roli Mauranda, za to o wiadach dużych i ładnych — jak powiadają kobiety, chociaż zdaje mi się, że **za duże** „robi sobie“ — oczy! **Lech Stępowski** w roli Daniela — był jedyną sympatyczną postacią (która nie „tańczy“ przy trupie) i dlatego może wydał się wogóle sympatycznym. Zobaczymy w innych rolach. Materjał aktorski dobry w nim jest niezawodnie! „Vis comica“ **Fertnera** wystąpiła i wczoraj w małym epizodziku.

Reszta zespołu — zespoliła się poprawnie.

Publiczności rzecz się podobała! Taniec o północy! Wszelkie tańce mają dziś duże wzięcie.

J. Geszwind.

Góry, powstające pod powierzchnią morza.

Lwów, 18 września.

Dowódca parowca transportowego „Loiret", porucznik Cornet, jadąc z Kap Ortegal w kierunku Rochefort, **napotkał w pośrodku zatoki Gaskońskiej osobliwe zjawisko.** Przy bardzo lekkim wietrze powstała olbrzymia fala, skierowana ku północy, którą jednak okręt mógł bez szkody przepłynąć.

Por. Cornet zaczął badać **głębię morza i stwierdził, że wynosiła ona 4000 metrów.** Z wyłowionego piasku, mułu i kawałków krzemienia wywnioskowano, że statek jechał ponad powierzchnią tworzącej się ziemi na dnie morza, oddalonej od **zwierciadła wody o jakie 150 stóp.**

Po wyładowaniu doniósł Cornet komendantowi portu Rochefort o swem odkryciu. Por. Diderot przypomniał sobie, że niedawno ukazała się w pobliżu Malty nowa wyspa, która wkrótce znikła. Spostrzeżenia te zainteresowały koła uczonych, którzy przypuszczają, że mamy tu do czynienia z **tworzeniem się gór na dnie morskiem** w taki sposób, w jaki przed miljonami lat musiały powstać Alpy. **Zjawiska te mają związek z działaniem wulkanicznem.**

Uczeni przedsięwzięli badania w kierunku wyjaśnienia zagadki.

—oo—

GEN. CZIKIEL ODSIEDZI TRZY MIESIĄCE TWIERDZY W STANISŁAWOWIE.

Kraków, (Tel. wł.)

Prośba o ułaskawienie gen. Czikla została odrzucona. W najbliższych dniach rozpocznie on odsiadywanie kary 3 miesięcy twierdzy **w zakładzie karnym stanisławowskim.** Z innych skazanych oficerów w sprawie zajść listopadowych w Krakowie porucznicy Nowakowski i Skarski odsiedzieli już karę a kapitan Obiedziński po odbyciu kary zwolniony został z wojska.

—oo—

DROBNY WYPADEK PRZYCZYNĄ WIELKIEGO NIESZCZĘŚCIA.

Bruksela, 17. 9. (AW). Na dworcu w Leydzie zdarzyła się z dziwnych przyczyn katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar. **Jeden z podróżnych otworzył drzwi wagonu w czasie biegu pociągu. Drzwi spadły, uderzając w głowę zwrotniczego, który skutkiem tego nie mógł dokonać przesunięcia zwrotnicy**, co stało się przyczyną, **iż kilka wagonów wykoleiło się. 2 osoby zabite, 10 rannych.**

—oo—

Kronika telegraficzna.

Jak ciężko dostać się do Ameryki. Z pośród 500 emigrantów, którzy przybyli na statku „Kalifornia" z Glasgowa do Ellys Island dozwolono tylko trzem wyjść na ląd.

Wydalenie biskupa grecko-orjentalnego z Czechosłowacji. Wydalany już kilkakrotnie grecko-orj. biskup z Ungwaru Antoni Pap został na węgierskiej stacji granicznej Zsap oddany węgierskim władzom granicznym.

— **Pierwszy samolot rosyjski** zbudowała fabryka samolotów „Remo" w Kijowie. Wynalazca inż. Kalinin wyleciał z Kijowa do Moskwy na tym samolocie. Przebieg wzlotu był pomyślny.

—oo—

Handel — oszczędnościami.

Znamienny proceder ostatnich czasów.

Lwów, 18 września.

Każda instytucja finansowa dąży do wykazania jak największej cyfry lokowanych u niej oszczędności jako dowód zaufania publiczności.

W bieżącym roku — jak się dowiadujemy — równolegle z przemysłem wystawiania i sprzedawania dolarowych czeków bez pokrycia, rozwinął się **handel oszczędnościami.**

W praktyce **rzecz tak się przedstawia:**

Pośrednik zjawia się u **posiadacza** małej lub większej oszczędzonej **gotówki i nakłania go do ulokowania jej w pewnej instytucji finansowej** na okres trzech miesięcy, przyrzekając mu wypłacenie **dodatkowych** do bankowych odsetek **w wysokości dwa procent** miesięcznie natychmiast po złożeniu gotówki w kasie. Instytucja finansowa oprocentowuje oszczędności w stosunku jeden procent miesięcznie. W ten sposób **posiadający gotówkę** zyskuje **oprocentowanie** w wysokości trzy procent miesięcznie.

Pośrednik zastrzega sobie w instytucji zapewnienie, że **złożona za jego pośrednictwem gotówka będzie wypożyczona osobie przez niego wskazanej.** Osoba ta otrzymuje na weksel pożyczkę od której płaci ustawowy procent instytucji finansowej, zwykle dwa procent miesięcznie — **dopłaca umówiony przez pośrednika procent** dla posiadacza gotówki a obecnie książeczki wkładkowej, zazwyczaj **dwa do trzech procent miesięcznie i** wreszcie prowizję dla pośrednika.

W ten sposób zyskany kredyt kosztuje 5 do 7% miesięcznie.

Żadna konjunktura, oparta na złotym pieniądzu **nie może wytrzymać tak drogiej kalkulacji i dla tego po aferze dolarowej należy się spodziewać afery oszczędnościowej.**

Protestowanie książeczek oszczędnościowych jest już zwiastunem nowej — wcale nie wyczekiwanej burzy.

—xo ox—

Echa ukraińskiej inwazji w 1918 r.

Zamordowanie czterech internowanych Polaków w lesie pod Ryszowem.

Lwów, 18 września.

Wczoraj odbył się dalszy ciąg rozprawy rozpoczętej jeszcze w czerwcu br. przeciw Harasymowi **Iwańczukowi**, ukraińskiemu żołnierzowi z czasów listopadowych r. 1918, oskarżonemu o udział w ohydnem **morderstwie dokonanem na czterech Polakach** eskortowanych z Sokala do Rawy Ruskiej.

W grudniu 1918 r. Iwańczuk jako żołnierz t. zw. **„Bułanyj kompanji"**, załogującej wówczas w Sokalu, przydzielony został do eskorty, która miała odstawić czterech internowanych Polaków. Edwarda **Stefanowskiego**, Jana **Tomanka**, Wiktora **Zbyszewskiego** i Stefana **Bojkę** do Rawy Ruskiej. Komendantem eskorty był nieznany bliżej obwinionemu jakiś „zugsführer", który otrzymał wyraźny **rozkaz „pozbycia się" owych Polaków.**

W drodze eskorta zatrzymała się we wsi Perespy, przyniosła z karczmy wódkę i piła ją wspólnie z eskortowanymi.

Następnie poprowadzono internowanych **do lasu pod Ryszowem**, gdzie ów **„zugsführer"**, ustawiwszy nieszczęsnych więźniów w rząd, **dał hasło do mordu.**

Na dany znak, każdy z żołnierzy **uderzył** stojącego naprzeciw Polaka **kolbą po głowie.** Więźniowie padli na ziemię **bez przytomności. Rozpoczęła się ohydna masakra, dopóki wszyscy skazańcy nie wyzionęli ducha.**

Po kilku dniach okoliczni **mieszkańcu znaleźli w lesie cztery zmasakrowane trupy nieznanych ludzi.**

Dopiero **po objęciu rządów przez władze polskie sprawa wyszła na jaw.** Aresztowany Iwańczuk **wyparł się wszelkiej winy** i dla braku dowodów **został wypuszczony na wolność.** Aresztowany ponownie w lutym br. **przyznał się do czynu**, tłumacząc się jednak rozkazem władzy zwierzchniej.

Wyrok zapadnie dzisiaj.

—xo ox—

Wyrok śmierci w Przemyślu.

Śmiertelna uczta pogrzebowa.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 16 września.

Po pogrzebie Jana Fudalego — urządziła nieutulona w żalu rodzina — **zgodnie z odwiecznym zwyczajem, stypę z wódką, piwkiem i** skromną przekąską. Wśród licznych gości żałobnych znalazł się obok szwagra nieboszczyka t. j. Franciszka Olejarza, niejaki **Karol Kardasiński**, z Pruchnika (pow. Przemyśl). Dyskusja zrazu dość chaotyczna, skoncentrowała się wkrótce około żywotnego **problemu powtórnego zamążpójścia świeżo owdowiałej Katarzyny Fudalowej**, kobiety jeszcze „niczego". Ktoś wysunął jako kandydata Jana Kardasińskiego, syna Karola. Projekt ten mimo, iż spotkał się z uznaniem starego Kardasińskiego i większości **podpitych żałobników** nie trafił jednak do przekonania Franciszka Olejarza, brata Katarzyny Fudaliowej.

Olejarz bowiem nie chciał, aby Katarzyna wyszła zamąż poraz drugi. Miał on sperande na jej majateczek, który, w razie zamążpójścia, dla niego byłby stracony.

Po stypie, kiedy wszyscy się żegnali, aby udać się do domów, Olejarz znalazł się na uboczu z Karolem Kardasińskim, do którego, po **krótkiej rozmowie, wystrzelił z rewolweru, raniąc go śmiertelnie.**

Olejarz, stawiony przed sąd za zbrodnię morderstwa (oraz gwałt publiczny przez niebezpieczne pogróżki i ciężkie uszkodzenie ciała, usiłował się bronić tem, że Kardasiński tylko dzięki **nieostrożnemu obchodzeniu się rewolwerem**, został śmiertelnie raniony i zginął. Sąd jednakowoż nie uwierzył tej obronie i po wysłuchaniu oskarżenia, wygłoszonego przez prok. dr. Jana **Prohaskę, zasądził Olejarza** — w myśl werdyktu przysięgłych — **na karę śmierci przez powieszenie.**

—oo—

Z SALI SĄDOWEJ.

O zbrodnię zabójstwa.

Lwów, 18 września.

Przed trybunałem zwyczajnym sądu okr. karnego we Lwowie, stanęli wczoraj Iwan Hałoń, Franciszek Szeliga i Karol Szeliga, oskarżeni o zbrodnię zabójstwa, kłusownictwo, kradzież i niebezpieczne pogróżki.

Dnia 8 czerwca br. **odbywało się wesele**, u Marji Orzechowskiej w Prusiech, na które przybyli także i obwinieni. Jak to zwykle przy tego rodzaju okazji na wsi bywa, **przyszło do awantury.** Ostatecznie Jan Hałoń namówiony przez Karola Szeligę, przyniósł z domu nóż do bicia bydła i pchnął nim w bok Hryńka **Chruszczewskiego** a następnie gdy wskutek tego wypadku atmosfera się zaogniła, Hałoń namówiony z kolei przez Franciszka Szeligi ugodził tym samym nożem Piotra Mazurkiewicza w kark i pierś, powodując jego natychmiastową śmierć.

Tej samej nocy Hałoń **udał się do szynku Hersza Kaufmanna i pod groźbą przebicia go nożem wymusił wódkę i posiłek.**

Ponadto, Karol i Franciszek Szeligowie odpowiadają **za kłusownictwo i niedozwolone noszenie broni.**

Obwinieni **wypierają** się zarzuconych im czynów i twierdzą, że wprawdzie **byli świadkami** awantury, **ale udziału nie brali.**

Rozprawę przerwano — Dzisiaj będzie ogłoszony wyrok.

—o—

KIEROWNICZKA POCZTY W KULPARKOWIE ZŁODZIEJKĄ.

Lwów, 18 września.

Wczoraj rozpatrywano w sądzie okr. karnym we Lwowie w postępowaniu uproszczonem sprawę **Heleny Kuziów, b. asystentki i kierowniczki urzędu pocztowego w Kulparkowie.**

Helena Kuziowa od maja do końca października 1924 r. stale przywłaszczała sobie gotówkę wpłacana przez ludzi na wysyłki, przekazy, czeki i t. p. Dyrekcja poczty poniosła wskutek tego **stratę** w sumie około **2085 zł.**

Sędzia Łyczkowski po przesłuchaniu świadków, skazał Kuziowę na **4 tygodnie ścisłego aresztu.**

Oskarżał prok. **Nowicki.**

—oo—

WYKRYCIE ZAMACHU NA POSELSTWO SOW. W WIEDNIU.

Wiedeń, 17. 9. (PAT.). Poselstwo sowieckie w Wiedniu otrzymało wiadomość o planowanym zamachu na posła sowieckiego w Wiedniu Bersina ewent. na poselstwo sow. Na podstawie śledztwa wszczętego przez dyrekcję policji aresztowano **dwóch obywateli rosyjskich**, którzy **zostali wysłani przez pewną grupę zagraniczną**, aby dokonać zamachu.

—oo—

TRZY WIELKIE POŻARY FABRYK W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (Tel. wł.).

W Pradze spłonął prawie doszczętnie elektryczny oddział fabryki „Helios". Taki sam los spotkał fabrykę biczów i lasek „Setka" w **Pardubicach.** Wybuchł również pożar w przędzalni Maksa Schnitzera w Warnsdorf. Spłonęło około 70.000 kg. bawełny. We wszystkich trzech wypadkach szkody są bardzo wielkie.

—oo—

Poradnik Kurjera Lwowskiego

Czyniąc zadość życzeniom, jakie nas doszły z kół naszych Czytelników — **zwłaszcza z prowincji** — wprowadzamy z dniem dzisiejszym nową rubrykę:

Poradnik

w którym zamieszczać będziemy **odpowiedzi na te kwestje, które budzić mogą ogólny interes.**

W sprawach osobistych Poradnik „Kurjera Lwowskiego“ odpowiadać będzie listownie.

Z Poradnika „Kurjera Lwowskiego“ korzystać mogą **tylko Prenumeratorzy** naszego pisma, którzy pytania we wszelkich kwestjach skierują pod adresem:

Redakcja „Kurjera Lwowskiego“ (PORADNIK)

i dołączą *2* zł. na koszta wywiadu i odpowiedzi.

Nieprostujące sprostowanie.

Lwów, 18 września.

W Nr. 211 „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 10 września, w artykule **„Czy istnieje mniejszość rosyjska w Polsce“** podano, że **w marcowym zjeździe rosyjskich działaczy oświatowych** brał udział funkcjonarjusz Towarzystwa im. M. Kaczkowskiego **H. Malec.**

„Centralny Wydział Tow. im M. Kaczkowskiego nadsyła **nam** na podst. § 19 ust. pras. sprostowanie twierdząc, że **p. H. Malec nie był upoważniony i nie występował na marcowym zjeździe działaczy rosyjskich w Warszawie,** jako **delegat** T-wa im. M. Kaczkowskiego, a tylko **jako członek i delegat „Ruskiego Narodnego Sowieta“.**

* * *

Zamieszczając powyższe sprostowanie musimy zauważyć, że ono niczego nie prostuje. „Kurjer Lw.“ nie poda. że p. Malec brał udział jako delegat Tow. Kaczk. tylko, że brał udział **„funkcjonarjusz“** Tow. Kaczkow. a faktu, że p. M. jest funkcjonarjuszem jego, sprostowanie Wydziału nie prostuje.

Przy tej okazji **należy wyrazić zdumienie,** że papier firmowy Tow. Kaczkowskiego, na którem nadesłano nam „sprostowanie“ ma w nagłówku napis w języku rosyjskim i w **niemieckim (!!).** Wybaczylibyśmy brak nabisu polskiego, ale dla kogo „wewnętrznym“ językiem Tow. Kaczkowskiego jest język niemiecki — nie wiadomo.

Red.

—oo—

Scena i ekran.

Premiery w teatrach warszawskich. W przyszłym tygodniu wystawia „Teatr Polski“ „Żywą maskę“ Pirandella a Teatr Mały sztukę nieznanego dotąd autora Aleksandra Czaplickiego pt. „Bajka“. Teatr Letni przygotowuje sztukę Krzywoszewskiego „Pan minister“ i komedję Wieniawskiego „Myszy bez kota“.

—oo—

Szowinistyczny Gdańsk woła: „Precz z Ligą Narodów“.

Demonstracyjny protest przeciw orzeczeniu komisji rzeczoznawców.

Gdańsk. 16. 9. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu „Volkstagu“ wyłoniła się dyskusja nad rezolucją nacjonalistów niemieckich **w sprawie poczty polskiej** w Gdańsku, protestująca **przeciwko orzeczeniu komisji rzeczoznawców Ligi Narodów.** Posłowie polscy zaprotestowali przeciwko natychmiastowemu traktowaniu tej rezolucji. Mimo to rezolucja została uchwalona wszystkiemi głosami, a nawet komunistów, przeciwko głosom polskim. Przed przystąpieniem do głosowania dr. Łangowski zgłosił imieniem Koła polskiego deklarację, w której zaznaczył, że Koło polskie stoi na stanowisku, iż rezolucja nacjonalistów interesom w. m. Gdańska **może tylko zaszkodzić.**

Rozległy się w sali posiedzeń burzliwe okrzyki: „Precz z Ligą Narodów“. Charakterystycznem jest, że **wiceprezes Volkstagu** przewodniczący posiedzenia, należący do obecnej koalicji senatu **nie reagował wcale na te okrzyki,** obrażające w wysokim stopniu forum **genewskie.** Uchwalona rezolucja głosi, że Volkstag gdański, jako przedstawiciel ludności gdańskiej **oświadcza jednogłośnie,** że traktowanie Gdańska sprawę konfliktu pocztowego jest **naruszeniem praw wolnego miasta.** Volkstag oczekuje, że **Rada Ligi Narodów nie przyjmie orzeczenia** rzeczoznawców za podstawę swej decyzji. Podkreślić należy, że rezolucja uchwalona została przez Volkstag na żądanie bawiącego obecnie w Genewie prezydenta senatu Sahma, który chciał w ten sposób wzmocnić swoją pozycję w Genewie i wywrzeć nacisk na Ligę Narodów w kierunku **uwzględnienia** interesów gdańskich.

—x ox—

Z posiedzenia Senatu.

Dyskusja szczegółowa nad ustawą o reformie rolnej.

Warszawa. (PAT). Przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad reformą rolną. Sen. **Buzek** oświadczył, że klub jego uważa za pożądane, aby ustawę przyjąć bez zasadniczych zmian. **Sejm bowiem dąży do pełnego uzgodnienia, a Senat nie powinien naruszać tego kompromisu.**

Sen. **Czerkawski** (Kl. ukr.) **jest przeciwny ustawie** i stawia wniosek na jej odroczenie. Motywuje go koniecznością obrony ludności ukraińskiej i białoruskiej przed zasiedlaniem ziemi kresowej polskimi chłopami i robotnikami.

Sen. **Posner** w imieniu P. P. S. oświadcza, że **klub jego będzie za ustawą** w tej formie, jak ona wyszła z Sejmu.

Sen. **Smólski** (Ch. D.) oświadczył, iż **ustawa w brzmieniu sejmowem gwałci konstytucję.**

Za ustawą, z drobnemi poprawkami, **oświadczył się** ostatni mówca sen. **Wysłouch,** poczem dyskusję ogólna zamknięto.

Kierownik min. reform rolnych **Radwan** oświadczył się przeciw poprawkom do art. 4, które zmieniają **cyfry wywłaszczenia** z obszarów leśnych. W związku z poprawką, zakreślającą granicę maksymalną 500 ha albo 100 ha dla majątków uprzemysłowionych, mówca wyjaśnił, że poprawka ta co do majątków gorzelnianych **wymagałaby zwolnienia 204.000 ha,** a co do cukrownictwa *234.000* ha. Przez tę poprawkę nie będzie przeprowadzona cyfra 550.000 ha wyłączeń dla całego państwa.

Po przemówieniach sen. Bogdanowicza, Buzka, Woźnickiego i Hasbacha (Zj. niem.), którzy popierali różne wnioski, obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

—oo—

PRUSY CHCĄ WYDALIĆ POLSKICH ROBOTNIKÓW.

Berlin, 17. 9. (PAT). Komisja dla spraw wschodnich sejmu pruskiego uchwaliła wniosek, zalecający rządowi wydalenie do 1 grudnia z granic Prus polskich sezonowych robotników rolnych i położenia tamy próbom polskiego osadnictwa w okręgach pogranicznych.

Wyjaśnienie Dyrekcji Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Wobec rozsiewanych pogłosek o rzekomem zaangażowaniu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w interesach Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, poczuwa się Dyrekcja Towarzystwa do obowiązku ogłoszenia następującego wyjaśnienia:

Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie jest instytucją **zupełnie odrębną od Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, które nie ma żadnego udziału w zobowiązaniach Banku, ani żadnej odpowiedzialności za nie nie przyjęło, a więc i nie ponosi.**

Strata, jaką Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń poniesie, jako wierzyciel Banku z powodu lokacji w nim części chwilowo rozporządzalnej gotówki, jest stosunkowo nieznaczna, a wobec zasobów Towarzystwa, posiadającego znaczną ilość nieruchomości i miljonowe wierzytelności, na jego finansowe podstawy i odpowiedzialność żadnego nie może wywrzeć wpływu.

Dyrekcja Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

(—) Piotrowski. (—) Dydyński.

Niemcy chcą zawrzeć traktat handlowy a nie prowizorjum.

Berlin. 17. 9. (PAT). W związku ze wznowieniem rokowań polsko-niemieckich kilka pism dzisiejszych ogłosiło jednobrzmiącą notatkę następującej treści: Wojna celna z Polska nie przyniosła Niemcom **złych następstw gospodarczych.** Położenie przemysłu węglowego w niemieckiej części Górnego Śląska polepszyło się nawet znacznie. Pomimo to delegacja niemiecka **nie jest skłonna niedoceniać** znaczenia konwencji handlowej z Polską. Tak samo część opinji polskiej uważa podpisanie takiej konwencji za leżące w interesie swego kraju. Dalej notatka stara się wykazać, że **wojna celna była bardziej niekorzystną dla Polski,** niż dla Niemiec.

Głównym postulatem Niemiec w obecnych rokowaniach jest **sprawa klauzuli największego uprzywilejowania,** ustalenie polskiej taryfy celnej oraz udzielenie firmom niemieckim prawa osiedlania się w Polsce. Od tych zasadniczych postulatów **Niemcy nie mogą odstąpić.** Prócz tego Niemcom zależy na zawarciu definitywnej konwencji, **nie zaś prowizorjum.**

O sztandar „Piasta“.

Odnośnie do wczorajszej notatki pt.: „Kto ukradł sztandar „Piasta“? — otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„Ponieważ treść notatki godzi w cześć mojej osoby, zaznaczam, co następuje:

„Nieprawdą jest, jakoby p. Adam Pabian twierdził w śledztwie policyjno-sądowem, że wykradł sztandar „Piasta“ za namową b. wiceprezesa Zarządu Okręgowego P. S. L., — natomiast **prawdą jest, że zeznał w śledztwie policyjnem, iż jeden z posłów polecił mu odebrać sztandar z księgarni,** że sztandar ten zawiózł autem do **Sekretarjatu P. S. L.** przy ul. Sykstuskiej 58 **a, gdzie go wręczył kier. Sekretarjatu p. Zasackiemu i Wł. Dzendzlowi, że przy konfrontacji na policji z całą stanowczością poznał p. Wład. Dzendzla jako tego, któremu sztandar oddał.**

W śledztwie sądowem zmienił p. Pabian zeznanie, twierdząc, że wogóle nie miał nic wspólnego ze sztandarem. Obecnie usiłuje wykazać swe „alibi“.

Łączę wyrazy poważania

Jan Blaike.

Kurjer literacki.

„Przegląd Warszawski“ miesięcznik za m. lipiec wyszedł z druku. Treść: Paul Valere Z powodu „Adonisa“. — Iza Moszczeńska, Amerykanizacja w szkole Stanów Zjednoczonych. — Witold Doroszewski, O fetyszyzmie językowym. — Guillaume Apollinaire, Loreley. — Jan Lada, O minionych czasach i ludziach. Miscellanea. Kronika.

Wystawa polskich grafików została otwarta w Zagrzebiu. Wzięło w niej udział 54 artystów polskich z Pańkiewiczem, Skoczylasem i Wyczółkowskim.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Such. Eustachego m., gr.-kat. Czudo Mych. — Jutro: rzym. kat. 15 po Z. Sw., gr.-kat. N. E. 15 po Sosz.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek „Romans zeszytowy" Premiera Komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota „Romans zeszytowy".

Niedziela 8 godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka".

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Aida".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Hrabina Marica" operetka.

Sobota „Lysistrata", operetka.

Niedziela „Taniec o północy" dramat.

——oo——

— **Teatr Wielki**, występuje dziś z premierą 3 aktową komedji z prologiem, Jerzego Kaisera, pt. „Romans zeszytowy". Premiera tej nowości repertuaru, w przygotowaniu reżyserskiem p, G. Rasińskiego i doborowej obsadzie artystów z pp. Dobrzańską, Kopczewską, Kwiatkiewiczową, Sznage-Andruszewską, Hakowską, Brzeskim, Czakim, Dobrzańskim, Milskim i Okornickim, w rolach czołowych, obudziła wielkie zainteresowanie. Dekoracje nowopozyskanego dla naszych teatrów artysty-malarza St. Węgrzyna.

— **Teatr Nowości**, daje dziś ulubioną operetkę Kalmana „Hrabinę Maricę".

— **„Lyzistrata"** operetka Linckego, zostanie wznowiona w dniu jutrzejszym, na scenie Teatru Nowości,

— **„Uciekła mi przepióreczka"** Żeromskiego, ukaże się na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu, po cenach do połowy zniżonych.

——oo——

Mówią, że...

Lwów po wojnie podupadł bardzo, ludności ma być mniej, ruch jest o wiele słabszy;

— — — — — — — — — —

przeczy jednak temu ulica, która coraz bardziej się „europeizuje". Przecież takiego ruchu przed wojną nie było, nie chodziło tyle wystrojonych tłumów, nie szalały tak automobile! Dziś już wreszcie doszliśmy do tego, że możemy się poszczycić niemal codziennie jednym wypadkiem przejechania lub przetrącenia kości przez auta. Całkiem po wielkomiejsku! Tylko jeśli to tak dalej pójdzie, to wskutek wąskich ulic i fatalnego ich stanu takich wypadków będzie coraz więcej. Może więc czas pomyśleć o jakichś ostrzejszych przepisach i znakach? Lepiej może zrezygnować, z „europejskiego" rozgłosu wskutek śmiertelnych wypadków automobilowych, a dbać pilniej o bezpieczeństwo mieszkańców!?

rrr.

——oo——

Z RYNKU.

Ceny nabiału. 1 litr mleka 30 gr., kwaterka śmietany 40 gr., 1 kg. masła 4.40 zł., 1 kg. sera 1.20 zł.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—10 gr., cebuli 30—40 gr., buraków 10 gr., fasoli szparag. 40 gr., główka kapusty 15 r., kalafjor 50 gr., 1 kg. pomidorów 70—80 gr.

Owoce: jabłka po 20—50 gr. za 1 kg., gruszki gorsze 20—50 gr., deserowe 80 r. — 1.20 zł., śliwki 20—60 gr., winogrona 75—80 gr. za ¼ kg. orzechy włoskie 1—1.20 zł. za 1 kg., cytryny po 12—15 gr. sztuka.

Drób: kury po 2—2.50 zł., kaczki po 3—4 zł., gęsi po 5—6 zł.

MÓJ KĄCIK.

Słyszymy ciągle, że idą ku nam ciężkie czasy.

Zniżka złotego i wzrost dolara najczarniejsze powoduje wróżby.

Przyszłość, gdy w nią z trwogą spozieramy, ukazuje się oczom naszym ciemna i smutna.

Chcielibyśmy wysiłkiem jakimś gigantycznym wznieść państwo nasze wysoko — ponad świat cały — opromienić je glorią szczęścia i chwały.

I pytamy z bólem: gdzież jest zbawienie?

Społeczeństwo polskie, tyle lat trzymane w niewoli,. po radosnem oswobodzeniu winno nie pędzić z rozhukaną falą życia, lecz wstąpić w głębie duszy skupić się **w spokoju i pracy**.

Trzeba nam ogólnego nawrotu do oszczędności, do ciszy i równowagi.

Odrzućmy precz od siebie szych, kosztowny luksus i **małostkowe upodobania.**

Bo bez tego ocalić się nie zdołamy, choćbyśmy siłę mieli olbrzymów.

Ew.

——oo——

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarła po ciężkiej operacji Zora **Czekanowska,** córka profesora uniwersytetu dra Jana Czekanowskiego w 9 r. życia. Pogrzeb dziś o g. 12 w południe z krypty kościoła OO. Bernardynów.

— **Walne Zebranie Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów,** odbyło się w dniu 13 b. m., na którem dokonano wyboru nowego Zarządu, którego skład na sezon 1925-6 przedstawia się nast.: **prezes: Cyganik R., sekretarz:** Zabielski W., **Skarbnik:** Łowczyński T., **Członkowie Zarządu:** Bojanowski R., Dobrzański J., Żytecki E. **Zastępcy:** Kalinowski E., Martini M., Niedzielski K. **Sąd koleżeński:** Sosnowski J., Okornicki K., Kwiatkowski A. **Komisja rewizyjna:** Rzeszutko T., Faliszewski S., Jeleński L.

— **Trzy wiece lokatorów.** W niedzielę dnia 20 b. m. odbędą się trzy **masowe Wiece, lekatorów i sublokatorów** w następujących lokalach: **Pierwszy o godz. 10-tej rano w sali Gwiazdy ul. Franciszkańska l. 7. — Drugi o godz. 10-tej rano w sali Kina Grażyna, ul. Leona Sapiehy. — Trzeci o godz. 3 i pół po poł. w sali Instytutu technologicznego ul. Bour**larda (boczna Batorego). Na wszystkich trzech wiecach **przemawiać będą posłowie i referenci zrzeszeń.**

— **Towarzystwo Opieki nad Żołnierzem Polskim** zawiadamia, że **żadnego kabaretu-dancingu** w niedzielę **nie urządza, a komunikat** umieszczony we wczorajszym numerze wyszedł z pod pióra osoby nie upoważnionej, która działała je**dynie we własnem imieniu.** Nadto Komitet nie upoważnił dotychczas nikogo do zbierania jakichkolwiek datków na cele budowy Domu Żołnierza Polskiego i prosi o **oddanie w ręce policji** osób występujących w imieniu Towarzystwa bez należytej legitymacji.

——xoox——

Dokoła głodówki w więzieniu przy ul. Batorego.

Lwów, 18 września.

W związku z demonstracjami więźniów politycznych w więzieniu przy ul. Batorego dowiadujemy się, iż **władze sądowe zarządziły masowe przenoszenie i przesiedlenie więźniów,** aby stłumić wreszcie panoszącą się samowolę.

I tak część więźniów przeniesiono do więzienia przy ul. Kaźmierzowskiej t. zw. Brygidek, część **przesiedlono do Sandomierza i Wiśnicza,** resztę zaś pomieszczono w odległych celach osobno, nie dopuszczając do wspólnych spacerów, tak, że kontakt między więźniami przestał w zupełności istnieć. Energiczne to zarządzenie władz wywołało poruszenie wśród więźniów „politycznych", jak i wśród ich rodzin. To też wczoraj na kurytarzach sądowych nie było końca narzekaniom i płaczom.

Co się stało w mieście?

— **Aresztowanie niedoszłych morderców.** Posterunek P. P. w Obroszynie odstawił do aresztów policyjnych we Lwowie Jana Klimczuka, Pawła Lasowego i Ołeksę Lasowego ze Stawczan, aresztowanych za liczne kradzieże oraz po**dejrzanych o usiłowane morderstwo** dokonane na osobie posterunkowego Kotarskiego. W toku dochodzeń przeprowadzonych na miejscu **skonfiskowano u braci Lasowych krótki karabin, zaś u Klimczuka rewolwer.**

— **Ogień kominowy.** Wczoraj popołudniu w mieszkaniu sędziego dr. Tadeusza **Laskowskiego wybuchł pożar** wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— **Z wozu też kradną.** Blimie Taierhang, kupcowej z Haderkowiec koło Bóbrki w przejeździe **wozem przez ul. Teatyńską** skradziono pakunek zawierający bieliznę i garderobę damską **wartości 250 zł.**

— **Usiłowane morderstwo.** Wczoraj przywieziono do szpitala powsz. Jana Dackę, 28-letniego robotnika, zam. w Sulimowie pod Lwowem, którego **postrzelono** w szyję pod własnym domem. W związku z tem aresztowano **Michała Pasiecznika,** również z Sulimowa, podejrzanego o dokonanie tego czynu.

— **Aresztowanie podwórzowego „artysty".** Wczoraj aresztowano Szymona Kocha, lat 29, „artystę" podwórzowego, który chodząc po domach **deklamował wiersze,** przyczem **wykręcał sobie ręce**, udając kalekę **dla wzbudzenia litości.** Przeciw Kochowi wdrożono dochodzenia o **oszustwo.**

— **Wypadł z tramwaju.** Wczoraj popołudniu na ul. Zamarstynowskiej wypadł z tramwaju wskutek własnej nieostrożności Abraham Wieser, lat 65, kupiec, zam. przy **ul.** św. Marcina 5 i złamał nogę i 2 żebra. Zawezwane pogotowie odwiozło starca do szpitala.

— **Kradzież z włamaniem.** Piotr Jarmulak stolarz, zam. przy ul. **Balonowej l. 10** doniósł wczoraj III. komisarjatowi P. P., że dnia 16 bm. nieznany sprawca dostał się **po o**derwaniu kłódki do jego mieszkania, skąd **skradł garderobę** męską, 46 dolarów i 700 zł. gotówką. Ogólna **szkoda wynosi 1250 zł.**

— **Szukajcie młodego Kota.** Onufry Kot, zam. przy ul. Gródeckiej l. 131 doniósł policji, że dnia **7** bm. **wydalił się z domu jego syn** Władysław, liczący lat 16 i dotąd **nie wrócił.**

— **Znaleziono w wozach M. K. E.:** torebkę zawierającą książki i pieczywo, naczynie blaszane, teczkę na akta, przybory toaletowe, rewolwer, parasol damski i męski, bieliznę męską, legitymację akademicką srebrny zegarek.

——oo——

— **Straż Mogił Polskich Bohaterów** rozpoczyna w bieżącym miesiącu druk książki pamiątkowej, zawierającej życiorysy i podobizny bohaterów, poległych od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919 w obronie Lwowa i kresów.

Uprasza się rodziny poległych, ich przyjaciół i znajomych, którzy dotąd nie dostarczyli fotografij poległych, aby zechcieli nadesłać je pod adresem sekretarki Towarzystwa, p. Ludwiki Białoskórskiej, ul. Gołąba 6 we Lwowie, a to do 15 b. m., po tym terminie bowiem nie będą umieszczone przy życiorysach.

——oo——

Z kraju.

Przeciw podwyżce czynszów. W Warszawie odbył się onegdaj wiec lokatorów i sublokatorów, na którym zebrało się przeszło 3000 osób. Wiec przedewszystkiem domagał się niezwłocznego wstrzymania biegu **stawek procentowych czynszu.** Wezwano czynniki miarodajne do wniesienia do sejmu w tym duchu **noweli do ustawy o ochronie lokatorów.**

— **P. Korfanty nie ma szczęścia.** Z Katowic donoszą, że główny administrator dziennika „Polanin" wydawanego przez p. Korfantego. **Chwałczyński zdefraudował znaczną kwotę i uciekł.**

Warstat studencki na Targach Wschodnich.

Lwów, 18 września.

Po raz pierwszy na tegorocznych Targach Wschodnich odważyli się studenci X-go gimnazjum we Lwowie (dawniej t. zw. bernardyńskie) wystąpić z eksponatami **własnej pracy.**

W pałacu sztuki w skromnem miejscu zawieszono **okna witrażami,** skomponowanymi i wykonanymi rączętami uczniów.

Gdy dojrzałym osobom brak nieraz **inicjatywy i odwagi** w działaniu, to tem serdeczniej i z pełnem uznaniem **wita się pierwsze kroki** młodego pokolenia Polski.

W godzinach popołudniowych sami uczniowie reprezentowali Warstat Studencki na Targach Wschodnich, udzielając informacji i wyjaśnień.

Młodzież nasza wyraźnie przemawia do nas, **że można nawet w** skromnem mieszkaniu zaprowadzić pełne artyzmu i życia **witraże** a to tem bardziej, że co roku **może każ**dy dom przeprowadzający gruntowne czyszczenie, **odnowić również witraże,** których cena od *2 zł.* za sztukę się kalkuluje.

Warstat studencki **wystąpi przed Bożem Narodzeniem z wystawą własnych robót.**

NEKROLOGJA.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę śp.

Anieli Kistrynowej

w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 9-ej przedp. w kościele św. Mikołaja, na które znajomych i przyjaciół zapraszają DZIECI.

Humor.

Z TEKI NOWOŻYTNEGO FILOZOFA.

Żona mię nie oszukała. Gdyby mnie oszukała, naprawdę, nigdybym się o tem nie dowiedział. Ponieważ zaś dowiedziałem się, że mię oszukała, przeto nie mogła mię oszukać. Jeżeli więc mię żona nie oszukała, to poco mam się tem przejmować, zwłaszcza, że i bez tego wiem, że jeżeli mię dziś nie oszukała, to jutro mię napewno oszuka.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

VOHRADLIK NA WIDOWNI.

Na zawodach urządzanych przez Spartę praską Vohradlik (Zidenice) ustanowił **nowy rekord czeski w biegu na 5000 mtr.** w czasie 15 min. 46.4 sek. (!). Vohradlik przed dwoma laty świetny biegacz na średnie dystanse, na pewien czas ucichł a potem przedłużył sobie biegu i, jak widzimy, znalazł się na widowni rekordzistów.

AUTOMOBILEM Z WARSZAWY DO MADRYTU W 24 GODZ.

Onegdaj na torze w Brookland w Londynie postawił Anglik, Edge wspaniały **rekord automobilowy**, będący swego rodzaju rewelacją.

Otóż **jechał na torze przez 24 godzin bez przerwy** ze średnią szybkością **105 kilometrów na godzinę**, przejeżdżając łącznie **2542 kilometrów.** Defekty w oponach zabrały mu w tem 1 godzinę 40 minut czasu. Przestrzeń przebyta przez Edge'a wynosi **odległość Madrytu od Warszawy.**

REKORD KONOPACKIEJ POBITY.

Jak donoszą depesze z Frankfurtu nad Menem — na wielkich zawodach lekkoatletycznych pań udało się p. **Reuter uzyskać w rzucie dyskiem fenomenalny wynik — rzutem 34 mtr. 01 cm.** ustanawiając tym samem nowy rekord światowy. Rekord dotychczasowy **należał do Haliny Konopackiej.** Nie należy wątpić, że rekordman polska **weźmie się solidnie do pracy** i rekord światowy odzyska z powrotem. Był to przecież **jedyny rekord światowy** — polki i Polski.

ARNE BORG WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

Słynny pływak szwecki Arne Borg zamierza **udać się do Ameryki.** Przed odjazdem, Arne „zdążył“ jeszcze ustanowić **nowe rekordy światowe** na 500 yardów w czasie 5 min. 38.1 sek. a **na 500 metrów** w czasie 6 minut 08.4 sek.

I. L. K. S. Czarni. Sekretarjat I. L. K. S. Czarni donosi, że zawody młodzików odwołane w dniu 8 b m. odbędą się w dniu 20 b. m., o g. 11 rano w Parku Sportowym, I. L. K. S. Czarni.

WPŁAW PRZEZ NIAGARĘ.

„Times“ donoszą, że 7 bm. William Hill **przepłynął Niagarę tuż poniżej wodospadów,** a więc w miejscy nadzwyczaj silnego prądu. Hill **rzucił się odważnie w kłębowisko rzeki** z grzebu amerykańskiego i po **11 minutach zaciętej walki z żywiołem** dobił do brzegu kanadyjskiego. **Powitały go żywiołowe owacje** tysięcznych widzów. Jak się okazało, próba Hilla **nie była... pierwsza.** Kilka dni przed oficjalnie ogłoszonym terminem przepłynięcia Niagary — Hill bojąc się kompromitacji, samotnie i **w nocy wykonał próbę przepłynięcia,** chcąc się zapoznać z prądami. Dopiero gdy się pierwsza próba udała — przedsięwziął drugą. Hill **liczy „tylko“ 40 lat życia i jest ojcem... sześciorga dzieci.**

Nowości wydawnicze.

Śliwiński Artur. Król Władysław IV. Monografja historyczna z 10 portretami i planem oblężenia Smoleńska. Str. 224. Polska w popularnych monografjach historycznych, pisanych znakomitem piórem Artura Śliwińskiego, dopełniona została nową książką, tym razem o Władysławie IV. Niestrudzony w wykonaniu tak obszernego planu, autor świetnej książki o Sobieskim daje nam niemniej dobrą monografję o niepospolitej postaci króla Władysława IV., na tle dziejów jego panowania.

Śliwiński Artur, Jan Sobieski. Monografja historyczna z 14 portretami i 3 mapkami str. 340. Wydanie popularne.

Chcąc umożliwić szerszej publiczności zapoznanie się z tą wyjątkowo piękną książką o Sobieskim, wydawca wydał ją w postaci taniej książki, ozdobionej 14 rycinami i trzema mapkami.

Biegański J. Hodowla ziół lekarskich. Wyd. IV, rozszerzone i poprawione. Str. 266.

Znany propagator idei leczenia ziołami i autor kilku znakomitych podręczników z tej dziedziny, wydał już po raz czwarty Podręcznik hodowli ziół lekarskich.

Książka zasługuje na gruntowne przestudjowanie przez każdego rolnika.

——oo——

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin. (505) Godz. 20.30: Wieczór Beethovenowski.

Wrocław. (418). Godz. 20.30: Wybory radców miejskich, obrazek w 1 odsłonie.

Frankfurt. (470). Godz. 20.30: Młody Mozart. — Godz. 22.00: Koncert.

Królewiec. (463). Godz. 20.00: Uczniowie Karola, sztuka w 5 aktach, H. Laube. — Godz. 22.00: Koncert.

Lipsk. (454). Godz. 20.15: Koncert symfoniczny.

Monachium. (485). Godz. 20.00: Koncert orkiestry radjowej.

Stuttgart. (443). Godz. 20.00: Uwertury i fantazje.

Wiedeń. (530). Godz. 20.00: Koncert orkiestry radjowej.

Rzym. (425). Godz. 20.40: Koncert symfoniczny orkiestry U. R. I.

Zurich. (515). Godz. 20.15: Naród pasterzy. I część, z udziałem kapeli radjowej.

Paryż. (1750). Godz. 20.45: Koncert.

Oslo. (380). Godz. 20.00: Koncert filharmonicznej orkiestry. — Godz. 23.30: Muzyka taneczna.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe, oraz części składowe do budowy tychże, do nabycia w firmie **KINOFOT**, Lwów, ul. 3-go Maja 11 a.

Ponowne aresztowania t. zw. „zecerów“.

Lwów, 18 września.

W toku dochodzeń w związku z dokonanemi w ostatnich czasach oszustwami, popełnianemi stale przez t. zw. „zecerów“ sprzedających **przedmioty niklowe za srebrne i mosiężne za złote oraz papier zamiast sukna** aresztowano Chaima Kana podającego się za zecera za **sprzedaż niklowego zegarka za złoty Janowi Lisiewiczowi** inkasentowi miejskiej Kasy chorych oraz Ozjasza Nadla za usiłowaną sprzedaż **niklowego łańcuszka za złoty** Mikołajowi Szwecowi, księgarzowi ze Zdołbunowa, wreszcie Jakóba Nudla, który w **Żółkwi** usiłował sprzedać pewnemu gospodarzowi **stalowy zegarek z łańcuszkiem.**

Kurjer ekonomiczny.

Posiedzenie lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej odbędzie się 23 bm. o g. 5 popoł.

Weksel za podatki. Agencja Wschodnia donosi, iż wiadomość p. t.: „Weksle za zaległe podatki“, w której zaznaczono, że ministerstwo skarbu opracowuje projekt rozporządzenia w tej sprawie, nie odpowiada rzeczywistości. Rozporządzenie takie nie jest opracowywane.

Nowa podwyżka ceł i dalsze ograniczenia w przywozie towarów z zagranicy.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.)

W tych dniach pojawić się ma **rozporządzenie Rady Ministrów,** zawierające nową listę towarów, których przywóz ma być wzbroniony. Chodzi tu o towary luksusowe i takie, które są lub mogą być wyrabiane w kraju. Równocześnie opracowują nowe stawki celne dla szeregu towarów zagranicznych. Stawki te **podwyższone zostaną o 50 do 100 procent.**

FIRMY ANGIELSKIE ROZWIĄZUJĄ UMOWY Z PRZEMYSŁEM WŁÓKIENNICZYM.

Łódź. (Tel. wł.)

Z Londynu, Manchestru i Liwerpolu nadeszły do łódzkich firm włókienniczych zawiadomienia, że firmy angielskie **rozwiązały z niemi umowy** co do dostawy bawełny i wełny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty w akcjach wczoraj zmalały. Kursa bez zmiany. Chęć kupna mała. Towaru więcej. Ogółem transakcje tylko w 6 papierach. Z akcji bankowych notowano tylko Bank Hipoteczny (mała pozycja).

Z arbitrażowych kupiono Browary i Zieleniewskiego.

Ofiarowano przy braku nabywców: Nitrat, Karpalit, Niemirowskiego.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.

—o—

Kotowane: Hipoteczny 0.36. Browary 7.75, 7.80, 7.85. Ćmielów 0.35, 0.34. Oikos 0.85. Zieleniewski 10.80. Chodorów 2.40.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Obroty ożywione.

Dolary ameryk. 6.30—6.35; dol. kanad. 5.70—5.75; kor. czeskie 0.17 i trzy czwarte—0.18; leje 0.02 i pół —0.03; franki franc. 0.26 i jedna czwarta—0.27; franki szwajc. 1.09 —1.10; funty szterl. 27.60—27.80.

Złoto: 20 kor. 23.80—24.00; 20 fr. 22.60—22.70; 20 mrk. 27.50—27.70; 10 rubli 29.50—30.50.

Srebro: kor. austr. 0.48—0.50; 5 kor. austr. 2.50—2.60; floreny austr. 1.25—1.30; ruble 2.00—2.10; kopiejki za rubel 0.98—1.00.

—o—

Jedna z firm w Santa Cruz (Wyspy Kanaryjskie) poszukuje przedstawicielstwa poważnych firm polskich na następujące artykuły: biszkopty, świece, mydła zwyczajne, jedwabie, wstążki, tkaniny, konserwy, pończochy, artykuły żywnościowe, wyroby żelazne. Bliższe szczegóły można uzyskać w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 36/37.

——oo——

Podrożenie spirytusu. Od 1 września opłata skarbowa z dodatkiem samorządowym wynosi od 1 hektolitra spirytusu stuprocentowego 430 złotych, dla spirytusu **krajowego a 670 zł. zagraniczny.** Odpowiednio podniesione zostały ceny spirytusu czystego i rozcieńczonego w handlu hurtowym i detalicznym.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie tylko egzekutywna sprzedaż mąki. Poza giełdą skromne obroty. Ceny żyta u nas nieco silniejsze, pomimo, że za granicą ceny nieco uległy zmianie. Naogół podaż przewyższa zapotrzebowanie. — Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące. — Pszenica krajowa 22.00—23.00 zł. Żyto małopolskie 16.00—17.00 zł. Jęczmień małopolski pastewny 14.50—15.50 zł. Owies małopolski 14.00—15.00 zł. Len 42.00—44.00. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

AKCJE URZĘDOWEJ GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Spółek Zarobkowych 6.00. Cegielski 0.24. Modrzejów 2.05. Parowozy 0.25. Zieleniewski 10.50. — Tendencja niejednolita.

Zewsząd i o wszystkiem.

Też rozbrojenie. — Kraj policjantów i biskupów. — Jedna z wielu spraw. — Tajemnica przez 40 lat.

Lwów, 18 września.

Mimo tylokrotnych zapewnień o rozbrajaniu się Stanów Zjednoczonych nikt przecież **na serjo nie wierzy w te rozbrojenia.** Jak ono w istocie wygląda niech poświadczy następujący fakt:

Pancernik „Illinois“ został zdemontowany i wycofany z floty wojennej, początkowo był używany do ćwiczeń 1-go batalionu milicji marynarki. Wczoraj ukazało się ogłoszenie, że **rząd zamierza wynajmować** ten pancernik na zabawy, tańce, zebrania lub tym podobne cele za 225 dolarów dziennie. Pancernik został zbudowany w r. 1898.

Oczywiście, pancernik z r. 1898 niewiele dzisiaj mógłby zrobić. Więc wydzierżawia go się, i **buduje 5 nowych.** A świat jest przekonany, że Amerykanie się rozbrajają.

Podobnie jak w Irlandji, kraju słynnym z pobożności.

„Wolne państwo“ może się poszczycić **największą liczbą szynków na całym ziemskim globie.**

Według ostatnich obliczeń jest tam **13.000 szynków** na 3,165.000 mieszkańców, czyli **jeden szynk na każdych 246 ludzi,** albo jeden na każdych 50 ludzi dorosłych.

Mimo to katolicka Irlandja jest **jednym z najpobożniejszych krajów i dostarcza** Stanom Zjednoczonym **najwięcej policjantów i biskupów.**

Jedno drugiego nie wyklucza; statystyka powyższa jest **ciosem dla antyalkoholików,** przypisującym alkoholowi rozluźnienie...

Mimo żeśmy we Francji zostali przezwani **„pijany jak Polak“,** mimo wyrzekań na upadek moralności i t. p., jeszcze tak źle w Polsce nie jest, jeszcze wszystkim nie pachnie Ameryka, **cel marzeń tysięcy...**

Naprzykład: „Jan Safianowski z Chicago wniósł do sądu powiatowego **skargę o rozwód** z żoną Zofją, która, wedle twierdzenia męża, **nie chce przyjechać do niego** z Polski.

Safianowscy pobrali się w lutym 1912 w Polsce.

Wątpię, aby takich wypadków było wiele, ale **ten jeden jest bardzo charakterystyczny** i dlatego go notuję.

Podobny cokolwiek los miała pewna dama z New Yorku.

Gdy w sądzie spadkowym przedłożono testament Marji Berberick lat 64 liczącej, która zmarła w szpitalu 13 sierpnia, przekonano się, że **była zamężną, chociaż przez 40 lat używała swego panieńskiego nazwiska.** Jej najlepsze przyjaciółki nie wiedziały, że przed 40 laty wyszła **zamąż za Charlesa Feldmana,** który porzucił ją zaraz po ślubie i dlatego zachowała ona swe panieńskie nazwisko do śmierci.

W. Przyłuski.

—oo—

Człowiek zaklęty w szczura.

Zdarzenie nieprawdopodobne z XX. wieku.

Lwów, 18 września.

(b) Według wersji, krążącej w dzielnicy żydowskiej, rzeźnik W. Juweles, zam. przy ul. Rzeźnickiej, **uległ onegdaj tajemniczemu wypadkowi, komentowanemu na różne sposoby przez cała dzielnicę żydowską.**

Historja, która w swej iście średniowiecznej osnowie wywołać musi uśmiech pobłażania, wzbudziła jednak w pewnych sferach ogromny niepokój.

Oto onegdaj Juweles zaszedł z rana do jatki swej. Pierwszą rzeczą, która go uderzyła po wejściu do wnętrza był **ogromny szczur** w łapce na ten cel nastawionej. Juweles oblał szczura naftą, by nieszczęsne zwierzę radykalnie usunąć z tego padołu nędzy, potarł już zapałkę... w tem... o zgrozo! **szczur staje na dwóch łapkach** i przemawia głosem ludzkim: **„To ty chcesz własnego ojca żywcem spalić?**

Tupnęło coś hałaśliwie i nastała cisza... Gdy po upływie godziny weszła do sklepu żona rzeźnika, ten leżał na ziemi bez przytomności.

Narobiono ruchu, zawołano lekarza, a gdy się dowiedziano o przyczynie omdlenia, wezwano też rabina.

A gdy rabin chciał oglądnąć cudownego szczura, już go nie było, wobec czego odprawiono tylko modły za grzechy ojca i ojca ojca.

Przebajeczne zdarzenie, będące bezsprzecznie **wynikiem halucynacji,** mogłoby posłużyć Mayrinkowi lub naszemu Grabińskiemu za temat mistycznej noweli.

Zimowy rozkład jazdy na kolejach

obowiązywać będzie od 1. października br.

Lwów, 18 września.

Na szlaku **Warszawa—Lwów** przez **Rozwadów** przestanie przy kurjerze, odchodzącym z Warszawy do Lwowa o g. 21.20 kursować **wagon 1 i 2 kl. do Truskawca,** a w miejsce tego kursować będzie od 1 do 31 października wagon 1 i 2 kl. Warszawa—Lwów—Borysław. Na szlaku **Warszawa—Kraków** kurjer kombinowany do Pragi, Wiednia, Bazylei, Zakopanego, Rabki i Krynicy, odchodzący o g. 8.15, zamieni się tylko **na międzynarodowy** z wagonami do Bazylei, Belgradu i Pragi, natomiast od 1 października **przestaną kursować** wagon **do Krynicy, Zakopanego i Rabki.** Natomiast od 1 października wagon 1, 2 i 3 kl. będzie iść do Zakopanego razem z wagonem sypialn., ale z tym ostatnim **tylko w poniedziałki, środy i piątki** przy kurjerze, odchodzącym z Warszawy o g. 22.40 i przychodzącym doń o godz. 7.58, a natomiast **odpadnie** przy tym kurjerze **wagon 3 kl.** Warszawa—Kraków z miejscami numerowanemi.

Ze świata.

Wielka powódź w Chinach. W mieście Kifung nastąpiła katastrofa powodzi, setki domów zatopione. Połączenie telefoniczne i telegraficzne przerwane. Szereg mostów zostało zniszczonych.

Angielscy marynarze strajkują. Na 33 okrętach w portach australijskich wybuchł strajk.

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.